

ONZ Głosowanie nad obsadzeniem miejsca trzeciego niestałego członka Rady Bezpieczeństwa

znów nie dało wyniku

W ostatnim dniu X sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ podjęto ponownie próbę przełamania impasu, jaki wytworzył się w związku z tym, że mimo przeprowadzonych dotychczas głosowań Zgromadzenie Ogólne nie zdołało obsadzić wolnego po Turcji miejsca niestałego członka Rady Bezpieczeństwa.

Przystępując do kolejnego 31 głosowania Zgromadzenie Ogólne miało przed sobą te same co poprzednio dwie kandydatury — Jugosławii i Filipin.

Zadane z pięciu głosowań przeprowadzonych na posiedzeniu przedpołudniowym nie przyniosło wymaganej większości ani Jugosławii, ani Filipin.

W głosowaniach brał już udział nowi członkowie ONZ, przyjęci do ONZ na mocy decyzji Rady Bezpieczeństwa z 14 bm., zatwierdzonej następnie przez Zgromadzenie Ogólne.

Przewodniczący X sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ Maza przejął głosowanie zapowiadając, że będzie ono kontynuowane na posiedzeniu popołudniowym.

Przed ogłoszeniem tej decyzji Maza zwrócił się z prośbą do kandydatów i delegatów, by w czasie przerwy „starali się dojść do porozumienia, gdyż głosowanie w nieskończoność nie podnosi bynajmniej prestiżu ONZ”.

Dziś w numerze:

- O reformie cen środków produkcji — str. 3.
- Jak to nazwać? — str. 3.
- Porcelanowe miasto (Korespondencja z Chin) — str. 4.
- Reportaż z „Dachu świata” Między niebem a ziemią — str. 5.
- Esterka — str. 5.
- Od wielkiego lusterka Archimedes do krzemowej elektroniki — str. 6.

Plany roczne — przed terminem

O przedterminowym wykonaniu zadań planu na rok 1955 zameldowała wczoraj załoga Łódzkiego Zakładu Przemysłu Odzieżowego im. Małgorzaty Fornalskiej.

Majster Jan Nowak mówi o Pięciolatce

Usiedliśmy z majstrem Nowakiem przy okrągłym stole w lokalu rady zakładowej ZPB im. Dubois.

— Moje wnioski w sprawie 5-letki? — powtórzył w zamysleniu Nowak.

Myślałem nad tym wszyscy. Rozmawialiśmy wczoraj z całą grupą majstrów, był Władysław Zubik, Stanisław Muszyński, Perkowski i inni. Wszyscy oni wykonali swe zadania Planu 6-letniego, toteż z tym większym zapałem dyskutowali nad nowym planem.

— Jakże więc wnioski wyśledziłeś z tych rozmów?

— Jest ich kilka. Przede wszystkim postanowiliśmy zwrócić uwagę na jakość tkaniny. Zależy ona nie tylko od dobrej pracy tkaczy — warunkuje ją jakość przędzy. A nasza przędzalnia nie zawsze daje najlepszy surowiec. Na przędzy są czasem zgrubienia i pęki, rzwie się więc na krośnię. Podobnie jest z wątkiem. Toteż, aby polepszyć i zwiększyć produkcję tkanin w Planie 5-letnim — należy zwrócić uwagę towarzyszy z przędzalni na jakość produkcji.

— A co zamerzacie usprawnić u was w tkalni?

— Dokładniej zajmujemy się sprawami oszczędności surowca, maszyn i części zamiennych, takich jak gońce, czó-

lenka i pasy. Trzeba będzie ostateczniej walczyć z marnotrawstwem szpalek.

Z tym jednak łączy się sprawa postępu technicznego. Podam wam dla przykładu, że tkalnia nasza zaoszczędziła poważne sumy dzięki wnoskom racjonalizatorskim Fuchsa i Lenarta, a głównie ulepszeniu stołków przy krosnach. Postęp techniczny to naprawdę olbrzymie źródło rezerwy, ukrytych możliwości rozwoju produkcji. Dlatego trzeba nam będzie zająć się nim bardziej, niż dotąd. Na razie tyle wniosków. Będzie nad tymi sprawami jeszcze myślał i do dyskusji przystąpił na pewno z pokazniejszą ich liczbą — mówi majster Nowak. Po chwili dodaje:

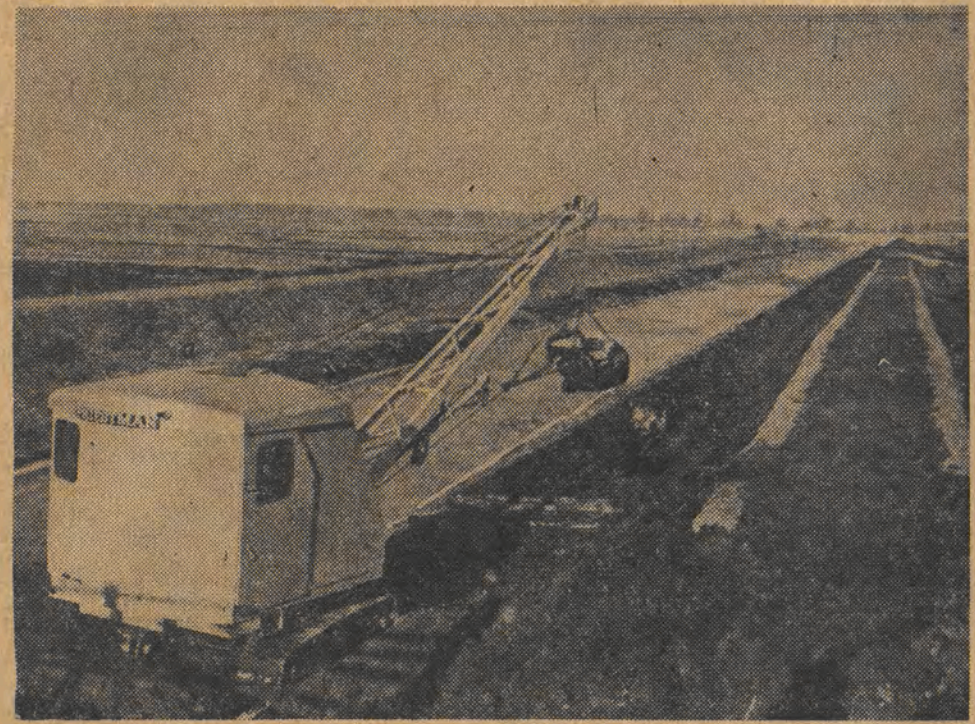
— A swoją drogą to teraz inne czasy. Bo pomyślcie, ja w tej tkalni pracuję już ponad 25 lat. Zaczynałem jeszcze z Etingona Kto by wtedy przypuszczał, że robotnik czy majster będą układać kiedyś plany produkcyjne dla swego zakładu! Te sprawy załatwiali fabrykanci przy zamkniętych drzwiach gabinetu. Zadeniowaniem robotnika było dać z jednego krosna w ciągu 8 godzin 40 metrów tkaniny. Dać, to dobrze, nie dać, to za-

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

ŁÓDŹ, 17. I 18. XII. 1955 ROKU NR 300 (3552) ROK XI CENA 15 GR



Z okazji 10-lecia pisma PRACOWNIKOM „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy dziennikarskiej, w służbie dla dobra Ludowej Ojczyzny składają zespół redakcyjny „Głosu Robotniczego”

Telesfora Bukowska — przodka

Telesfora Bukowska jest najstarszą, a zarazem przodującą przodką ZPB im. 100 Poległych w Zgierz.

Mimo swych 70 lat nie myśli ona nawet o zaprzestaniu pracy. Pełna werwy i życia,



Telesfora Bukowska.

swymi wynikami produkcyjnymi przesiągnęła wszystkie młode pracownice. Tegoroczny plan produkcji wykonała w październiku, a sześciolatkę zakończyła już w II kwartale br.

Bukowska, osłagając wysoką wydajność, produkuje bezbrakowo. Na niedoprzód z jej wręczenniem nikt jeszcze nie narzekał.

Telesfora Bukowska swoje wieloletnie doświadczenia chętnie przekazuje młodszy współpracownikom. Jej uczennicą jest np. Krystyna Sobór. Podobnie jak mistrzyni, Krystyna Sobór daleko produkuje wyłącznie bezbrakowo i wysoko przekracza plany ilościowe. Dzięki Bukowskiej dobre wyniki osiąga obecnie najstarsza nędzdy przodka, Krystyna Najman. Z jej życzyliwych rad i wskazówek korzysta również wiele innych przodek.

Oszczędzajmy węgiel — czarne złoto naszej gospodarki narodowej

„Walka o właściwą i oszczędną gospodarkę węglem nie jest prowadzona wszędzie z dostateczną siłą, z dostateczną energią, zapałem i uporem” — stwierdził na konferencji prasowej w PKPG, poświęconej zagadnieniu oszczędności tego cennego paliwa, zastępca przewodniczącego PKPG — min. E. Sznajder.

Wskazując na zużycie węgla przez przemysł w br. zostały w ostatnich miesiącach poważnie przekroczone.

Przyczyna tego szkodliwego zjawiska — stwierdził min. Sznajder — niewątpliwie tkwi w tym, że załogi wielu zakładów pracy nie zdają sobie w pełni sprawy z tego, że stale rosnące zapotrzebowanie na węgiel spowodowane dynamizmem rozwoju naszej gospodarki narodowej nie może być pokryte wyłącznie kosztami zwiększenia tylko jego wydobywania. Stąd też wypływa wyraźna konieczność walki o węgiel nie tylko w górnictwie, lecz w niemienniejszym stopniu — w przemyśle, który wraz z

Dalszy ciąg na str. 2

Z pobytu delegacji Sejmu PRL w ZSRR

11 grudnia 1955 r. delegacja Sejmu PRL zwiedziła budowę Moskwy — budowę domów mieszkalnych z płyt przy szosie Choroszewskiej oraz budowę w południowo-wschodniej dzielnicy miasta. NA ZDJĘCIU: członkowie delegacji polskiej na terenie budowy domów mieszkalnych przy szosie Choroszewskiej.



Wysoko cenimy zasługi Waszego narodu w dziele utrwalenia pokoju

Depesza PKOP do Wszechindyjskiej Rady Pokoju

W dniu 16 bm. rozpoczęło się w Nowym Delhi zebranie Wszechindyjskiej Rady Pokoju. W związku z tym Polski Komitet Obrony Pokoju wysłał do uczestników zebrania następującą depeszę:

„DRODZY PRZYJACIELE! W imieniu Polskiego Komitetu Obrony Pokoju i całego narodu polskiego przesyłamy Wam z sercem naszych życzeń, gorące pozdrowienia dla wielkiego, milującego pokój narodu Indii.

Jesteśmy przekonani, że Wasz kongres będzie stanowił ważny etap w rozwoju walki o pokój i współzycie narodów, a ich równouprawnienie, a powszechnie rozbrojenie, o bezwzględny zakaz produkcji i stosowania broni jądrowej i termojądrowej i innej broni masowej zagłady, o likwidację środków militarnych.

Naród polski, który miał wielki zaszczyt gościć niedawno u siebie premiera Nehru, wysoko ceni doniosłe zasługi Waszego narodu w dziele utrwalenia po-

Poważny krok na drodze umocnienia rozrachunku gospodarczego

1 stycznia 1956 r. wchodzi w życie nowe ceny środków produkcji, opracowane w myśl uchwały Rady Ministrów. Uchwała przewiduje zmiany w cenach surowców, materiałów, paliwa, maszyn i urządzeń, których dostarczają sobie wzajemnie przedsiębiorstwa społeczne. Zmiany te nie będą miały żadnego wpływu na ceny detaliczne artykułów nabywanych przez ludność.

Ceny większości surowców, materiałów itp. były dotychczas niższe od faktycznych przeciętnych kosztów własnych, co powodowało sztuczną nierentowność zakładów produkujących te środki produkcji, utrudniało orientację w rzeczywistych kosztach własnych poszczególnych produktów oraz podważało zasadę rozrachunku gospodarczego naszych przedsiębiorstw.

Po ustaleniu cen odpowiadających kosztom własnym, przedsiębiorstwa, o których mowa, będą mogły pracować na zasadach rentowności — i co za tym idzie — nie będą musiały korzystać z dotacji państwowych. Deficyt będzie występował tylko w tych przedsiębiorstwach, w których koszty własne są wyższe niż w wyniku zaoferowania technicznego i organizacyjnego.

Nowe, właściwie ustalone ceny środków produkcji będą poważnym bodźcem do energiczniejszej walki o obniżenie kosztów własnych w przemyśle, o gospodarność i rentowność zakładów.

Sprawa wyższych uczelni — przedmiotem obrad VIII sesji RN m. Łodzi

Wiceministrowie Barcikowski i Achmatowicz wzięli udział w obradach

Po raz pierwszy od dziesięciu lat Rada Narodowa naszego miasta postawiła na forum swojej sesji sprawy łódzkich wyższych uczelni w tak szerokim ujęciu. Uczelnie te mają poważne osiągnięcia, mają też i ogromne trudności materialne. Rada Narodowa zastanawiała się nad możliwością niesienia dalszej pomocy siedemnastoletniej rzeszy studentów i pracowników naukowych. Trzeba powiedzieć, że dorobek łódzkich uczelni jest imponujący. 5.000 dyplomów lekarzy, stomatologów, farmaceutów, 5.245 absolwentów UL, 3.237 inżynierów, 1.609 ekonomistów, 903 pedagogów, 146 agronomów, 445 artystów, to tylko część osiągnięć łódzkich uczelni. Tysiące prac naukowych, wieśset opublikowanych książek i podręczników, opracowanie dokumentacji samochodu „Star 20”, wprowadzenie do produkcji włókien wiskozowych o wysokiej wytrzymałości, opracowanie maszyn do produkcji igiel dziewiarskich, gumy mikrooporwanej, prace naukowe z dziedziny medycyny, ekonomii, nauk humanistycznych, stworzenie — przy pomocy wyższych uczelni artystycznych — łódzkiej opery, wyróżnienie wielu łódzkich naukowców

wysokimi nagrodami państwowymi — oto przedmiot dumy naszego robotniczego miasta, które przez całe międzywojenie dążyło do utworzenia ośrodka akademickiego. 10 uczelni o 35 wydziałach, 360 profesorów i docentów, 1.391 adiunktów i asystentów, 275 pracowników naukowo-technicznych i 150 lektorów, ponad 6.000 studentów — synów i córek mieszkańców samego tylko miasta Łodzi — to jednocześnie przedmiot wysokiej dumy i troski klasy robotniczej. Troski to zupełnie zrozumiała. Łódź nie miała i jeszcze nie ma idealnych warunków dla tak potężnego ośrodka naukowego. Uczelnie łódzkie, ich pracownicy naukowcy i studenci borykają się z wielkimi trudnościami, wiele pracowni naukowych mieści się na poddaszach i w suterenach. W bibliotekach, szpitalach i zakładach naukowych mieszają łowkatorzy. Wszystko to niebyleż pomyślnie wpływa na pracę uczelni.

Jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez Komisję Oświaty RN m. Łodzi, w chwili obecnej należałoby dostarczyć uczelniom: 60 sal wykładowych, 45 sal do ćwiczeń, 64 sale laboratoryjne. Potrzeba 18 pomieszczeń na warsztaty, 8 sal gimnastycznych, a ponadto 102 izby dla samodzielnych pracowników naukowych, 221 izb dla pracowników pomocniczych, 101 — dla pracowników administracji itd. itd. Potrzeba są ogromne i nie ma możliwości zaspokojenia ich w całości środkami Rady Narodowej. Komisja Oświaty jest zdania, że trzeba budować bloki z funduszy centralnych. Ale przecież wiele może sama Rada Narodowa. Przewodniczący Prezydium RN tow. Gęga mówił w referacie, że w Planie 5-letnim dokonano 20 stanów budowy pawilonu wódkarskiego Politechniki Łódzkiej i Biblioteki Uniwersyteckiej, zbudowany zostanie gmach Wydziału Elektrycznego i hala turbinowa, Instytut Zoologiczny, pawilon chemii UL i inne.

Uchwała przyjęta przez sesję zapowiada wybudowanie szpitala na 480 łóżek dla celów klinicznych Akad. Med., zwrócenie się do odpowiednich mi-

(Dalszy ciąg na str. 4)



Dnia 10 grudnia 1955 r. odbyło się w Sztokholmie uroczyste wręczenie Nagród Nobla przez króla Gustawa. NA ZDJĘCIU: laureaci Nagrody Nobla od lewej: w dziedzinie literatury — Larsson (Islandia), medycyny — Theorell (Szwecja), chemii — Vigneaud (USA), fizyki — Lamb i Kusch (USA).

Fortepiany... walizkowe

PRAGA, 16. 12.

Już wkrótce muzyków i melomanów czeka nie lada niespodzianka. Pracownicy Zakładów „Tesla” w Pardubicach pochwycyli od roku 1956 przystąpią do seryjnej produkcji fortepianów... walizkowych.

Instrument tego rodzaju samą liczbę klawiszy co zwykły fortepian, pozbawiony jest natomiast strun. Klawiatura połączona jest z aparatem radiowym. Ton powstaje na zasadzie impulsów elektrycznych.

Wiadomość o skonstruowaniu fortepianu walizkowego wywołała w Czechosłowacji prawdziwą sensację.

Milion kilogramów pomarańcz przyjął port w Gdyni

GDYNIA, 16. 12.

W północnych godzinach wieczornych 15 bm. przybył do portu w Gdyni transport bandery duńskiej „Metta Skov”, który przewiózł do Polski milion kilogramów pomarańczy. Ładunek w całości został przyjęty do wyładunku pomarańczy, tak by jak najszybciej dotarły one do różnych miast naszego kraju.

ROK Mickiewiczowski

SOBOTA, 17. XII. 1955 r., godz. 16-18 (aula UL, ul. Bułska 27). Referat: Teresa Sochackiej — „Burzyście” — chłopi w powstaniu styczniowym i powstaniu listopadowym — sześćdziesiąt lat XIX w., po czym dyskusja.

Po dyskusji nastąpi rozdanie nagród ufundowanych przez rektora UL.

Nowe starcia na granicy izraelsko-syryjskiej

Agencja Reutersa donosi z Damaszku, że w piątek we wczesnych godzinach rannych doszło do nowych starć na granicy syryjsko-izraelskiej.

Rzecznik rządu syryjskiego oświadczył, że wojska izraelskie próbowały ponownie wtargnąć na terytorium Syrii i ostrzelali szeregi syryjskich posterunków granicznych. W odpowiedzi na to wojska syryjskie otworzyły ogień artyleryjski. Walka trwała przeszło 30 minut.

Premier Egiptu Nasser wystosował pismo do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda. Tekst pisma opublikowano w prasie.

Pismo podkreśla, że na mocy porozumienia obronnego za-

wartego między Syrią a Egiptem, Egipt traktuje napać Izraela w dniu 11 bm. na syryjskie posterunki graniczne jako agresję wymierzoną przeciwko Egiptowi. Przypominając fakt użycia przez Izraela siły zbrojnej Nasser oświadcza, że skoro Rada Bezpieczeństwa nie mogła zapobiec podobnym napadom, „rząd Egiptu zmuszony jest sam szukać pomocy z obecnej sytuacji i gotów jest nawet użyć sił zbrojnych, lądowych, lotniczych i morskich, aby zapewnić własne bezpieczeństwo i zachować pokój w tej strefie”.

WYDARZENIA TYGODNIA

ZSRR okrył się chwałą ratując sprawę, która walczyła się nie do uratowania — w tych słowach francuski dziennik „France - Soir” podkreśla zasługę ZSRR w przyjęciu 16 nowych członków do ONZ.

Chwała i hańba

ZSRR okrył się chwałą, ale za to czangkajszekowcy i ci, którzy ich popierają, okryli się hańbą, usiłując stordować sprawę przyjęcia nowych członków i powodując, że dziś jeszcze Japonia i Mrońska Republika Ludowa pozostają poza Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Postępek kuomintangowców na pewno nie wyjdzie mu na zdrowie. Świadczy o tym chociażby reakcja prasy światowej. I tak angielski dziennik „Daily Herald” w art. pt. „Usunąć go” pisze: „Czangkajszekowiec nie ma żadnego prawa przebywać w ONZ, gdzie tylko szkodzi, jak może. Trzeba go usunąć”. W podobnym tonie wypowiada się szwedzki „Morgen - Tidningen”, który stwierdza, że „kuomintangowiec nie reprezentuje nikogo, prócz siebie”.

A czy tym, którzy go popierają i którzy zupełnie niedługo maczali palce w sprawie stordowania przyjęcia 18 państw, przebieg ostatnich wydarzeń w ONZ wyjdzie na zdrowie? Zamiast odpowiedzieć na to pytanie, ograniczmy się do przytoczenia nader wymownego głosu amerykańskiego „New York Herald Tribune”. „W sprawie dopuszczenia nowych członków do ONZ — pisze ten dziennik — Stany Zjednoczone dały się wymanewrować, wykładać, postawić w najbardziej niefortunnej pozycji... Naprawdę wyrażonej szkody zajmują, ani konsekwentne... Niemniej nadzieje, że nauka, jaką otrzymaliśmy w wyniku tej debaty, nie będzie zaciemniona opisywaniem tego wydarzenia jako „zwyczajności” naszego obozu”.

Rewizja? Słusznie. Ale jaka?

W prasie zachodniej mówi się ostatnio wiele o konieczności „rewizji” polityki mocarstw zachodnich, a tygodnik „Business Week”, pisząc o mającej nastąpić w styczniu wizycie premiera Edena w USA, stwierdza, że zapoczątkuje ona „ogólny przegląd strategii Zachodu”. Rzecz istotna, jak pisze dziennik „Pravda”, czy — przedkład ten będzie woli rezygnacji ze zbliżającej się polityki „z pozycji siły” czy też do jej kontynuacji, czy przedkład ten oznaczać będzie rezygnację z prób wskrzeszenia „zimnej wojny” czy też nowe wysiłki dla jej rozpalenia, czy przedkład ten oznaczać będzie uznanie faktu, że „duch Genewy” żyje, czy też zostanie on znów uznany za żywego pogrzebanego.

O czymże innym jak nie o przywiązaniu do polityki „z pozycji siły” świadczy przemówienie wygłoszone w brytyjskiej Izbie Gmin przez ministra Spraw Zagranicznych, Macmillana z okazji debaty na temat sytuacji na Środkowym Wschodzie. Wychwalając politykę szantażu i presji Macmillan użył słów i sformułowań niedopuszczalnych w stosunkach międzynarodowych. „Izwiasta” wskazywać, że premier Eden przed paroma dniami oświadczył, iż dla sukcesu zasady pokojowego współistnienia niezbędne jest, by współistnienie miało charakter wzajemny oraz aby obie strony były cierpliwie i pełne zrozumienia, trafnie podkreślił: „Wygląda na to, że pan Macmillan nie podziela tego punktu widzenia”.

Gdzie tu jedność?

Pisząc o wizycie premiera Edena w Waszyngtonie, prasa angielska i amerykańska podkreśla, że jednym z jej celów ma być zademonstrowanie jedności Zachodu. Nawiasem mówiąc, pojęcie „Zachód” coraz bardziej zwraca się, skoro rozmowy waszyngtońskie odbędą się nawet bez udziału Francji. A w ogóle z tą jednością, wbrew pięknie brzmiącym słowom, wbrew wielu pozorom, nie jest najlepiej. Rząd brytyjski domaga się zezwolenia mu na przekroczenie przewidzianego w układach paryskich poziomu sił zbrojnych. Rząd francuski, rzecz zrozumiała, wolałby tego uniknąć. Znowu mówi się dużo o sprawie Saary. Na łamach prasy zachodniej ukazują się zdementowane później pogłoski, jakoby rząd francuski zgodził się na przyłączenie Saary do Niemieckiej Republiki Federalnej.

Nie lepiej, lub ściślej mówiąc, jeszcze gorzej wygląda sprawa już nie tyle stosunków pomiędzy partnerami atlantyckiego bloku, ile stosunków wewnątrz państw tego bloku. We Francji partie burżuazyjne są wyraźnie skłócone, czego dowodem jest chociażby fakt, że w niektórych spośród nich część przywódców poparła „front republikański” Mendes-France’a, część — „prawe centrum” premiera Faure’a. Przy okazji warto nadmienić, że do niedawna — tzn. do chwili usunięcia Faure’a — Mendes-France i Faure należeli do jednej partii.

Wśród burżuazyjnych partii zachodnio - niemieckich również daleko do jedności. Te jedyności nie ma w Niemczech, gdzie ostatnio doszło do rozłamu w partii liberalnej. W partii chadeckiej również nawiązują się nieporozumienia pomiędzy poszczególnymi przywódcami.

Wszystko to świadczy o kryzysie politycznym, jaki przeżywa kraje Europy zachodniej. Kryzys ten przybiera różne rozmiary, różne formy, ale wszędzie gołębia się, jego źródła, to zaostriżająca się sprzeczność pomiędzy interesami i dążeniami narodów a polityką rządów.

Wystarczy chwila zastanowienia

Nie będziemy tu oceniać znaczenia wizyty Bulganina i Chruszczowa w Indiach ani znaczenia wspólnego oświadczenia Bulganina, Chruszczowa i Nehru, które było ukoronowaniem tej wizyty. Prasa bardzo szczegółowo pisała o przebiegu podróży radzieckich mężów stanu, bardzo szczegółowo informowała o odwołaniu, jak i ta wizyta wywołała w świecie wiadomości, które przybywały do z dalekich Indii, i które tak radośnie i z takim zainteresowaniem chłonęłyśmy. Kompromitacja polityków usiłujących podważyć możliwość pokojowego współistnienia państw o różnych systemach polityczno-społecznych.

Niejedni publicyści zachodni, niejedni politycy głowili się, czytając wiadomości nadchodzące z Indii, nad przychodzącymi entuzjastycznym przyjęciem, zgłoszonego gościa radzieckiego przez blisko 400-milionowe Indie. Głowili się i bledli nad tym, że np. minister Dulles, który od stycznia 1953 roku, to znaczy od chwili gdy został ministrem, przebył 420 tys. kilometrów, a więc tak, jakby odbył dziesięć razy podróż naokoło świata — nigdy i nigdzie nie doznał przynajmniej w części podobnego przyjęcia.

A przecież chwila zastanowienia wystarczy, by zrozumieć, gdzie leży źródło tego stanu rzeczy. Z czym przyjeżdżają Dulles, Macmillan i inni podobni do innych krajów? Z planami bloków wojskowych, z żądaniem zbrojeń czy koncesji, z żądaniem posłuszeństwa wobec dyktand Waszyngtonu. A z czym przyjeżdżają z Indii, Burmy, Współpracy w imię pokoju, z planami współpracy opartej na poszanowaniu i wzajemności interesów. Przybyli jako przedstawiciele kraju, którego polityka wyraża interesy nie jakiejś grupki ludzi, nie tego czy innego państwa, lecz interesy wszystkich narodów świata. Jako wyraziciele wielkiej idei pokojowego współistnienia.

TADEUSZ GUMOWSKI

Wizyta przywódców ZSRR w AFGANISTANIE jest świadectwem szczerej przyjaźni naszych krajów

— pisze kabulski dziennik „Anis”

Dzienniki ukazujące się w Kabulu poświęcają wiele artykułów wizycie w Afganistanie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa.

ZE ŚWIATA

NOWY AMBASADOR FRANCJI W ZSRR

Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało 16 bm. do wiadomości, że dotychczasowy ambasador Francji w Moskwie Louis Loez mianowany został ambasadorem Francji w Bonn. Nowym ambasadorem francuskim w ZSRR został Maurice Dejean, który do 1954 r. był ambasadorem w Japonii.

SUNG CHING-LING PRZYBYŁ DO DELHI

Z Delhi donosi, że 16 bm. w godzinach popołudniowych przybył tu na zaproszenie rządu hinduskiego wiceprzewodniczący Światowego Komitetu Oświeceniowego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Sung Ching-ling.

PREMIER PAKISTANU MOHAMMED ALI ODWIEDZIŁ CHINY

Jak donosi Agencja Nowych Chin, na wiosnę 1956 r. przybędzie do Chin na rozszerzenie roady CIAI premier Pakistanu Mohammed Ali.

REPRESJE NA CYPRZE

Jak podaje z Nikozji Agencja Reutersa, uciekinierzy tureccy zbiegli przed siebie z przetrzymywaniem w dniu 16 bm. przeciwko aresztowaniu 15 naczelnych w Fomazgus. Szybko ogłoszone są przez brytyjskie oddziały wojskowe. Udziałowi protestowali również przeciwko aresztowaniu Chremlabosa Maustosa przez brytyjskiego majora w pobliżu Lefka.

ROKOWANIA AMERYKAŃSKO-GRECKIE W SPRAWIE NOWYCH BAZ USA NA KRETE

Agencja TASS donosi z Aten: Jak podaje dziennik grecki „Aggeimotiki”, między amerykańską misją wojskową a rządem greckim toczą się obecnie rokowania w sprawie budowy bazy lotniczej w okolicy Heraklionu na Krecie oraz stacji radiowej w Lucas. Dziennik stwierdza, że budowa lotniska w Timbokoń (Kreta) dobiega końca. Lotnisko to — według słów dziennika — będzie największym lotniskiem Grecji.

15 MIESIĘCY WIEZIENIA ZA WERBUNKI DO LEGII CZUDZOZIEMSKIEJ

Sąd w Innsbrucku skazał na 15 miesięcy więzienia 26-letniego Rudolfa Haberfeldera, który zeznał, że wbrew postanowieniu międzynarodowej umowy o zaprzetyciu rekrutacji do legii cudzoziemskiej, walczył w niej w 1953 roku.

PROCES KATÓW ZE STUTTHOFU

„Westdeutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że postępowanie dowodowe przeciwko funkcjonariuszom obozu koncentracyjnego w Stutthof koło Gdańska zostało zakończone. Jak wiadomo, proces przeciwko byłym funkcjonariuszom tego obozu toczy się przed sądem w Bochum. Prokurator dr Huantermann zażądał dla oskarżonego Heppa — byłego komendanta obozu — kary dożywotniego więzienia oraz pozbawienia praw obywatelskich, dla oskarżonego Knotha — byłego sanitariusza obozu — 4 i pół roku więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na okres 4 lat.

SILNE BURZE ŚNIEŻNE W KANADZIE PRZYCZYNA ŚMIERCI 11 OSÓB

Nad prowincję Saskatchewan (Kanada) przeszły w ostatnich dniach niezwykle silne burze śnieżne, w czasie których zginęło 11 osób. Wzrostła linia poprzeczna drogi dochodzącej do 4 metrów. Komunikacja drogową i kolejową zostało prawie całkowicie sparaliżowane.

PRZEPADNIĘCIE AUTOBUSU RUNĄŁ Z WYSOKOŚCI 50 M

Jak podaje z Agadiri (Maroko) Agencja Reutersa, na drodze z Mogadoru do Agadiri, przepelony autobus spadł do wąwozu z wysokości 50 metrów. W katastrofie zginęło 9 osób, a 23 osoby odniosły rany.

Jedynie ZOO w Pekinie posiada okazy niedźwiedzi z gatunku Wielki Panda. Są to trzy młode niedźwiedzi złapane w wiosnę tego roku w zachodniej części prowincji Seccuan. Niedźwiedzi te są bardzo delikatne i trudne do chowania.

Brazylia winna utrzymywać stosunki handlowe ze wszystkimi krajami

Jak donoszą z Rio de Janeiro, były minister Pracy Negrão de Lima w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Semana” stwierdza, że Brazylia powinna utrzymywać stosunki handlowe ze wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustroju politycznego. Stosunki te będą korzystne dla rozwoju gospodarczego Brazylii we wszystkich dziedzinach.

Brazylia — to młode państwo zaliczone do krajów słabo rozwiniętych i dlatego szerokie stosunki gospodarcze z innymi krajami przyczyniają się do jego szybkiego rozwoju.

Prasa podaje, że pogląd ten podziela również przewodniczący federacji handlowej w Rio de Janeiro, A. Antogni, prof. E. Lima, pisarz Jose

Dziennik „Islah” podkreśla, że spotkanie między Związkiem Radzieckim i Afganistanem jest świadectwem szczerej przyjaźni naszych krajów, dobitnym wyrazem przyjaźni i dobrego sąsiedztwa.

Przyjaźne stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim — pisze „Islah” — mają bogatą tradycję. Przez 17 lat, kiedy Afganistan w wyniku walki pełnej samozaparcia zdobył niezależność polityczną, Związek Radziecki pierwszy uznał oficjalnie niepodległość naszego kraju. Od tego czasu przyjaźne kontakty polityczne między obu krajami jeszcze bardziej się zacieśniły. Oba kraje w imię wspólnego szczęścia i rozwoju niezłomie dążyły do utrwalenia pokoju powszechnego.

Jesteśmy przekonani, że wizyta przywódców radzieckich w Afganistanie jeszcze bardziej rozszerzy i utoczy istniejące między obu krajami stosunki przyjaźni.

Związek Radziecki udzielił i udziela nam wszechstronnej pomocy gospodarczej. Pomoc naszego sąsiada i przyjaciela — Związku Radzieckiego jest skuteczną.

Podkreślając, że w stosunkach z innymi krajami Afganistan kieruje się zasadami powszechnego pokoju i współistnienia, „Islah” zaznacza, że Afganistan nie może owoce rozwijać swej ekonomii bez pomocy wielkich krajów i organizacji międzynarodowych. Pod tym względem — pisze „Islah” — pomoc Związku Radzieckiego jest wzorem szczerej i przyjaźni „stosunków”.

Z całego serca witamy przyjazd naszych drogich gości i pragniemy, aby wizyta ta jeszcze bardziej uocniła dobre stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim.

Przyjazd do Kabulu wybitnych przywódców zaprzyjaź-

niłego sąsiedniego państwa — pisze dziennik „Anis” — jest nowym świadectwem szczerej, wzajemnej przyjaźni naszych krajów, dobitnym wyrazem przyjaźni i dobrego sąsiedztwa.

Przyjaźne stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim — pisze „Islah” — mają bogatą tradycję. Przez 17 lat, kiedy Afganistan w wyniku walki pełnej samozaparcia zdobył niezależność polityczną, Związek Radziecki pierwszy uznał oficjalnie niepodległość naszego kraju. Od tego czasu przyjaźne kontakty polityczne między obu krajami jeszcze bardziej się zacieśniły. Oba kraje w imię wspólnego szczęścia i rozwoju niezłomie dążyły do utrwalenia pokoju powszechnego.

Jesteśmy przekonani, że wizyta przywódców radzieckich w Afganistanie jeszcze bardziej rozszerzy i utoczy istniejące między obu krajami stosunki przyjaźni.

Związek Radziecki udzielił i udziela nam wszechstronnej pomocy gospodarczej. Pomoc naszego sąsiada i przyjaciela — Związku Radzieckiego jest skuteczną.

Podkreślając, że w stosunkach z innymi krajami Afganistan kieruje się zasadami powszechnego pokoju i współistnienia, „Islah” zaznacza, że Afganistan nie może owoce rozwijać swej ekonomii bez pomocy wielkich krajów i organizacji międzynarodowych. Pod tym względem — pisze „Islah” — pomoc Związku Radzieckiego jest wzorem szczerej i przyjaźni „stosunków”.

Z całego serca witamy przyjazd naszych drogich gości i pragniemy, aby wizyta ta jeszcze bardziej uocniła dobre stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim.

Przyjazd do Kabulu wybitnych przywódców zaprzyjaź-

niłego sąsiedniego państwa — pisze dziennik „Anis” — jest nowym świadectwem szczerej, wzajemnej przyjaźni naszych krajów, dobitnym wyrazem przyjaźni i dobrego sąsiedztwa.

Przyjaźne stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim — pisze „Islah” — mają bogatą tradycję. Przez 17 lat, kiedy Afganistan w wyniku walki pełnej samozaparcia zdobył niezależność polityczną, Związek Radziecki pierwszy uznał oficjalnie niepodległość naszego kraju. Od tego czasu przyjaźne kontakty polityczne między obu krajami jeszcze bardziej się zacieśniły. Oba kraje w imię wspólnego szczęścia i rozwoju niezłomie dążyły do utrwalenia pokoju powszechnego.

Jesteśmy przekonani, że wizyta przywódców radzieckich w Afganistanie jeszcze bardziej rozszerzy i utoczy istniejące między obu krajami stosunki przyjaźni.

Związek Radziecki udzielił i udziela nam wszechstronnej pomocy gospodarczej. Pomoc naszego sąsiada i przyjaciela — Związku Radzieckiego jest skuteczną.

Podkreślając, że w stosunkach z innymi krajami Afganistan kieruje się zasadami powszechnego pokoju i współistnienia, „Islah” zaznacza, że Afganistan nie może owoce rozwijać swej ekonomii bez pomocy wielkich krajów i organizacji międzynarodowych. Pod tym względem — pisze „Islah” — pomoc Związku Radzieckiego jest wzorem szczerej i przyjaźni „stosunków”.

Z całego serca witamy przyjazd naszych drogich gości i pragniemy, aby wizyta ta jeszcze bardziej uocniła dobre stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim.

Przyjazd do Kabulu wybitnych przywódców zaprzyjaź-

niłego sąsiedniego państwa — pisze dziennik „Anis” — jest nowym świadectwem szczerej, wzajemnej przyjaźni naszych krajów, dobitnym wyrazem przyjaźni i dobrego sąsiedztwa.

Przyjaźne stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim — pisze „Islah” — mają bogatą tradycję. Przez 17 lat, kiedy Afganistan w wyniku walki pełnej samozaparcia zdobył niezależność polityczną, Związek Radziecki pierwszy uznał oficjalnie niepodległość naszego kraju. Od tego czasu przyjaźne kontakty polityczne między obu krajami jeszcze bardziej się zacieśniły. Oba kraje w imię wspólnego szczęścia i rozwoju niezłomie dążyły do utrwalenia pokoju powszechnego.

Jesteśmy przekonani, że wizyta przywódców radzieckich w Afganistanie jeszcze bardziej rozszerzy i utoczy istniejące między obu krajami stosunki przyjaźni.

Związek Radziecki udzielił i udziela nam wszechstronnej pomocy gospodarczej. Pomoc naszego sąsiada i przyjaciela — Związku Radzieckiego jest skuteczną.

Podkreślając, że w stosunkach z innymi krajami Afganistan kieruje się zasadami powszechnego pokoju i współistnienia, „Islah” zaznacza, że Afganistan nie może owoce rozwijać swej ekonomii bez pomocy wielkich krajów i organizacji międzynarodowych. Pod tym względem — pisze „Islah” — pomoc Związku Radzieckiego jest wzorem szczerej i przyjaźni „stosunków”.

Z całego serca witamy przyjazd naszych drogich gości i pragniemy, aby wizyta ta jeszcze bardziej uocniła dobre stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim.

Przyjazd do Kabulu wybitnych przywódców zaprzyjaź-

niłego sąsiedniego państwa — pisze dziennik „Anis” — jest nowym świadectwem szczerej, wzajemnej przyjaźni naszych krajów, dobitnym wyrazem przyjaźni i dobrego sąsiedztwa.

Przyjaźne stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim — pisze „Islah” — mają bogatą tradycję. Przez 17 lat, kiedy Afganistan w wyniku walki pełnej samozaparcia zdobył niezależność polityczną, Związek Radziecki pierwszy uznał oficjalnie niepodległość naszego kraju. Od tego czasu przyjaźne kontakty polityczne między obu krajami jeszcze bardziej się zacieśniły. Oba kraje w imię wspólnego szczęścia i rozwoju niezłomie dążyły do utrwalenia pokoju powszechnego.

Jesteśmy przekonani, że wizyta przywódców radzieckich w Afganistanie jeszcze bardziej rozszerzy i utoczy istniejące między obu krajami stosunki przyjaźni.

Związek Radziecki udzielił i udziela nam wszechstronnej pomocy gospodarczej. Pomoc naszego sąsiada i przyjaciela — Związku Radzieckiego jest skuteczną.

Podkreślając, że w stosunkach z innymi krajami Afganistan kieruje się zasadami powszechnego pokoju i współistnienia, „Islah” zaznacza, że Afganistan nie może owoce rozwijać swej ekonomii bez pomocy wielkich krajów i organizacji międzynarodowych. Pod tym względem — pisze „Islah” — pomoc Związku Radzieckiego jest wzorem szczerej i przyjaźni „stosunków”.

Z całego serca witamy przyjazd naszych drogich gości i pragniemy, aby wizyta ta jeszcze bardziej uocniła dobre stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim.

Przyjazd do Kabulu wybitnych przywódców zaprzyjaź-

niłego sąsiedniego państwa — pisze dziennik „Anis” — jest nowym świadectwem szczerej, wzajemnej przyjaźni naszych krajów, dobitnym wyrazem przyjaźni i dobrego sąsiedztwa.

Przyjaźne stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim — pisze „Islah” — mają bogatą tradycję. Przez 17 lat, kiedy Afganistan w wyniku walki pełnej samozaparcia zdobył niezależność polityczną, Związek Radziecki pierwszy uznał oficjalnie niepodległość naszego kraju. Od tego czasu przyjaźne kontakty polityczne między obu krajami jeszcze bardziej się zacieśniły. Oba kraje w imię wspólnego szczęścia i rozwoju niezłomie dążyły do utrwalenia pokoju powszechnego.

Jesteśmy przekonani, że wizyta przywódców radzieckich w Afganistanie jeszcze bardziej rozszerzy i utoczy istniejące między obu krajami stosunki przyjaźni.

Związek Radziecki udzielił i udziela nam wszechstronnej pomocy gospodarczej. Pomoc naszego sąsiada i przyjaciela — Związku Radzieckiego jest skuteczną.

Podkreślając, że w stosunkach z innymi krajami Afganistan kieruje się zasadami powszechnego pokoju i współistnienia, „Islah” zaznacza, że Afganistan nie może owoce rozwijać swej ekonomii bez pomocy wielkich krajów i organizacji międzynarodowych. Pod tym względem — pisze „Islah” — pomoc Związku Radzieckiego jest wzorem szczerej i przyjaźni „stosunków”.

Z całego serca witamy przyjazd naszych drogich gości i pragniemy, aby wizyta ta jeszcze bardziej uocniła dobre stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim.

Przyjazd do Kabulu wybitnych przywódców zaprzyjaź-

niłego sąsiedniego państwa — pisze dziennik „Anis” — jest nowym świadectwem szczerej, wzajemnej przyjaźni naszych krajów, dobitnym wyrazem przyjaźni i dobrego sąsiedztwa.

Przyjaźne stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim — pisze „Islah” — mają bogatą tradycję. Przez 17 lat, kiedy Afganistan w wyniku walki pełnej samozaparcia zdobył niezależność polityczną, Związek Radziecki pierwszy uznał oficjalnie niepodległość naszego kraju. Od tego czasu przyjaźne kontakty polityczne między obu krajami jeszcze bardziej się zacieśniły. Oba kraje w imię wspólnego szczęścia i rozwoju niezłomie dążyły do utrwalenia pokoju powszechnego.

Jesteśmy przekonani, że wizyta przywódców radzieckich w Afganistanie jeszcze bardziej rozszerzy i utoczy istniejące między obu krajami stosunki przyjaźni.

Związek Radziecki udzielił i udziela nam wszechstronnej pomocy gospodarczej. Pomoc naszego sąsiada i przyjaciela — Związku Radzieckiego jest skuteczną.

Podkreślając, że w stosunkach z innymi krajami Afganistan kieruje się zasadami powszechnego pokoju i współistnienia, „Islah” zaznacza, że Afganistan nie może owoce rozwijać swej ekonomii bez pomocy wielkich krajów i organizacji międzynarodowych. Pod tym względem — pisze „Islah” — pomoc Związku Radzieckiego jest wzorem szczerej i przyjaźni „stosunków”.

Z całego serca witamy przyjazd naszych drogich gości i pragniemy, aby wizyta ta jeszcze bardziej uocniła dobre stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim.

Przyjazd do Kabulu wybitnych przywódców zaprzyjaź-

niłego sąsiedniego państwa — pisze dziennik „Anis” — jest nowym świadectwem szczerej, wzajemnej przyjaźni naszych krajów, dobitnym wyrazem przyjaźni i dobrego sąsiedztwa.

Przyjaźne stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim — pisze „Islah” — mają bogatą tradycję. Przez 17 lat, kiedy Afganistan w wyniku walki pełnej samozaparcia zdobył niezależność polityczną, Związek Radziecki pierwszy uznał oficjalnie niepodległość naszego kraju. Od tego czasu przyjaźne kontakty polityczne między obu krajami jeszcze bardziej się zacieśniły. Oba kraje w imię wspólnego szczęścia i rozwoju niezłomie dążyły do utrwalenia pokoju powszechnego.

Jesteśmy przekonani, że wizyta przywódców radzieckich w Afganistanie jeszcze bardziej rozszerzy i utoczy istniejące między obu krajami stosunki przyjaźni.

Związek Radziecki udzielił i udziela nam wszechstronnej pomocy gospodarczej. Pomoc naszego sąsiada i przyjaciela — Związku Radzieckiego jest skuteczną.

Podkreślając, że w stosunkach z innymi krajami Afganistan kieruje się zasadami powszechnego pokoju i współistnienia, „Islah” zaznacza, że Afganistan nie może owoce rozwijać swej ekonomii bez pomocy wielkich krajów i organizacji międzynarodowych. Pod tym względem — pisze „Islah” — pomoc Związku Radzieckiego jest wzorem szczerej i przyjaźni „stosunków”.

Z całego serca witamy przyjazd naszych drogich gości i pragniemy, aby wizyta ta jeszcze bardziej uocniła dobre stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim.

Przyjazd do Kabulu wybitnych przywódców zaprzyjaź-

niłego sąsiedniego państwa — pisze dziennik „Anis” — jest nowym świadectwem szczerej, wzajemnej przyjaźni naszych krajów, dobitnym wyrazem przyjaźni i dobrego sąsiedztwa.

Przyjaźne stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim — pisze „Islah” — mają bogatą tradycję. Przez 17 lat, kiedy Afganistan w wyniku walki pełnej samozaparcia zdobył niezależność polityczną, Związek Radziecki pierwszy uznał oficjalnie niepodległość naszego kraju. Od tego czasu przyjaźne kontakty polityczne między obu krajami jeszcze bardziej się zacieśniły. Oba kraje w imię wspólnego szczęścia i rozwoju niezłomie dążyły do utrwalenia pokoju powszechnego.

Jesteśmy przekonani, że wizyta przywódców radzieckich w Afganistanie jeszcze bardziej rozszerzy i utoczy istniejące między obu krajami stosunki przyjaźni.

Związek Radziecki udzielił i udziela nam wszechstronnej pomocy gospodarczej. Pomoc naszego sąsiada i przyjaciela — Związku Radzieckiego jest skuteczną.

Podkreślając, że w stosunkach z innymi krajami Afganistan kieruje się zasadami powszechnego pokoju i współistnienia, „Islah” zaznacza, że Afganistan nie może owoce rozwijać swej ekonomii bez pomocy wielkich krajów i organizacji międzynarodowych. Pod tym względem — pisze „Islah” — pomoc Związku Radzieckiego jest wzorem szczerej i przyjaźni „stosunków”.

Z całego serca witamy przyjazd naszych drogich gości i pragniemy, aby wizyta ta jeszcze bardziej uocniła dobre stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim.

Przyjazd do Kabulu wybitnych przywódców zaprzyjaź-

niłego sąsiedniego państwa — pisze dziennik „Anis” — jest nowym świadectwem szczerej, wzajemnej przyjaźni naszych krajów, dobitnym wyrazem przyjaźni i dobrego sąsiedztwa.

Przyjaźne stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim — pisze „Islah” — mają bogatą tradycję. Przez 17 lat, kiedy Afganistan w wyniku walki pełnej samozaparcia zdobył niezależność polityczną, Związek Radziecki pierwszy uznał oficjalnie niepodległość naszego kraju. Od tego czasu przyjaźne kontakty polityczne między obu krajami jeszcze bardziej się zacieśniły. Oba kraje w imię wspólnego szczęścia i rozwoju niezłomie dążyły do utrwalenia pokoju powszechnego.

Jesteśmy przekonani, że wizyta przywódców radzieckich w Afganistanie jeszcze bardziej rozszerzy i utoczy istniejące między obu krajami stosunki przyjaźni.

Związek Radziecki udzielił i udziela nam wszechstronnej pomocy gospodarczej. Pomoc naszego sąsiada i przyjaciela — Związku Radzieckiego jest skuteczną.

Podkreślając, że w stosunkach z innymi krajami Afganistan kieruje się zasadami powszechnego pokoju i współistnienia, „Islah” zaznacza, że Afganistan nie może owoce rozwijać swej ekonomii bez pomocy wielkich krajów i organizacji międzynarodowych. Pod tym względem — pisze „Islah” — pomoc Związku Radzieckiego jest wzorem szczerej i przyjaźni „stosunków”.

Z całego serca witamy przyjazd naszych drogich gości i pragniemy, aby wizyta ta jeszcze bardziej uocniła dobre stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim.

Przyjazd do Kabulu wybitnych przywódców zaprzyjaź-

niłego sąsiedniego państwa — pisze dziennik „Anis” — jest nowym świadectwem szczerej, wzajemnej przyjaźni naszych krajów, dobitnym wyrazem przyjaźni i dobrego sąsiedztwa.

Przyjaźne stosunki między Afganistanem i Związkiem Radzieckim — pisze „Islah” — mają bogatą tradycję. Przez 17 lat, kiedy Afganistan w wyniku walki pełnej samozaparcia zdobył niezależność polityczną, Związek Radziecki pierwszy uznał oficjalnie niepodległość naszego kraju. Od tego czasu przyjaźne kontakty polityczne między obu krajami jeszcze bardziej się zacieśniły. Oba kraje w imię wspólnego szczęścia i rozwoju niezłomie dążyły do utrwalenia pokoju powszechnego.

